

1 sierpnia o 17:28 ·

São Paulo, Brazylia. Janina Wścieklica.



Uczestniczka Powstania Warszawskiego, reprezentantka Belgii w piłce siatkowej, po II Wojnie Światowej zamieszkała wraz z mężem – Januszem, w USA, a później w Brazylji. Janusz Wścieklica był dyrektorem fabryk w Brazylji produkujących stal: w Monlevade, Sabara, Jari oraz w Moji das Cruzes.

Janina wspomina: - „Ja byłam na pierwszym roku (SGH), zaczęło się Powstanie, i to funkcjonowało w Warszawie na Kopernika, 33 chyba. Profesorowie się narażali, tak samo jak uczniowie. A program był taki sam... zupełnie później pokazałam mojej kuzynce arkusz egzaminacyjny, który posiadałam, ona skończyła SGH, i jak go zobaczyła, powiedziała: - Ta są ci sami profesorowie, których ty masz, oni mnie uczyli.

(...) A najzabawniejszy kawał mi się zdarzył z profesorem matematyki, ja zawsze byłam słaba w matematyce, bo też zjadłam, praktycznie biorąc, 3 rok gimnazjalny, no i kto mnie uczył? Mój brat. Potem były komplety organizowane, ale ta matematyka była zawsze gdzieś w tyle. No i mój profesor wyznaczył mi egzamin dodatkowy na 3 września, to akurat było w czasie Powstania. Ostatniego sierpnia przeszliśmy kanałami do Śródmieścia i ja spotykam pana profesora, przy jakimś tam przejściu, przy barykadzie, zdaje się, przy przejściu przez Jerozolimskie, i mówię do niego:

- Panie profesorze, jutro mam się stawić na egzamin! Gdzie?... Śmiałam się.

(...) Janusz był dość dziwnym człowiekiem. Po pierwsze, uprzedził mnie: - Ze mną nigdy nie będziesz bogata, bo mnie na tym nie zależy. To ja powiedziałam, że mnie także na tym nie zależy. Mieliśmy życie ciekawe i myślę, że pożyteczne. Byliśmy dobrymi partnerami, to się wiąże do pewnego stopnia z Moji das Cruzes”.

Źródło: M.Olszyci, Ziemia Czerwonych Drzew. Polacy z Ameryki Południowej, W-Wa 2014.

Autor:



Mirosław Olszycy